

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasz. 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

On wstąpił do nieba 18

To czyńcie na pamiątkę moją . . . 21

Obserwacje UFO 22

**Czy Żydzi muszą stać się
Chrześcijanami? 24**

Panie naucz nas modlić się 28

Nieszczęścia Hioba i restytucja . . 31

ON WSTĄPIŁ DO NIEBA

DZIEJE APOSTOLSKIE 1:1-14

*I stało się, gdy ich błogosławił, że rozstał się z nimi
i został wzięty do nieba* – Ew. Łukasza 24:51.

TEMATEM tego artykułu jest rozwój pierwotnego Kościoła. Został on głównie zaczerpnięty z księgi określanej jako Dzieje Apostołów. Łukasz jest autorem tej księgi, opisywanej przez niektórych jako najlepsza ze wszystkich historii Kościoła. Ponieważ zapis kończy się przed śmiercią Apostoła Pawła, można rozsądnie przypuszczać, że księga została ukończona około 63 roku Pańskiego. Pierwszy werset naszej lekcji, w którym Łukasz mówi o tym, co Jezus czynił i uczył, nawiązuje do jego poprzedniego dzieła, Ewangelii Łukasza. Jest to bezpośrednia sugestia, że pisarz miał na myśli, iż jego obecny traktat jest związany z kontynuacją dzieła naszego Pana przez Jego Świętego Ducha, za pośrednictwem Jego Apostołów i naśladowców. Ten punkt widzenia jest wspólnym spektrum lub perspektywą i łączy dzieło naszego Pana rozpoczęte przy Jordanie, a dokończony na Kalwarii i odtąd kontynuowane przez Jego Świętego Ducha i za pośrednictwem Jego Kościoła, aż do zabrania Kościoła, który jest Jego Ciałem, i uwielbienia go w Królestwie, po czym nadejdą błogosławieństwa Królestwa w celu podniesienia i błogosławienia świata. Skromne początki tego dzieła, jego trudności i tryumfy, mają jeszcze przynieść obfite plony, wyrażone w oświadczeniu, że przed Jezusem każde kolano musi się ugiąć i każdy język wyzna chwałę Bogu, Ojcu. A każdy, kto się nie ugnie, nie wyzna i nie okaże posłuszeństwa wobec Mesjańskiego Królestwa, będzie ostatecznie „wytracony spośród Jego ludu” – we „wtórej śmierci”.



*„Słowo Twoje jest pochodnią dla moich
nóg i światłem na mojej ścieżce”*

„Święty Łukasz, poeta i więcej niż poeta, mówi nam, jak snop światła chrześcijaństwa rozbłyskał z Jeruzalem do Antiochii – z Antiochii do Efezu, Troi i Filipi – z Filipi do Aten i Koryntu, aż w końcu rozpalił się w każdym pałacu i pretorium cesarza w rzymskim imperium. Światło świata z małej wioski w Judei zajaśniało i rozświetliło galilejskie wzgórze, a następnie, jak się wydaje, zostało posłane na Golgotę pośród fatalnego zaćmienia. Księga Dziejów pokazuje nam, jak w krótkim czasie trzydziestu lat na nowo zapłonęło z rozżarzonych węgielków i zaświeciło nad Egeą i nad Adrią oraz napełniło Azję, Grecję i Italię takim Światłem, jakie nigdy przedtem nie świeciło nad ziemią ani morzem.” – Farrar.

Jest to piękny opis, jednak musimy go nieco zmodyfikować, by pamiętać, że tam nie jaśniało Słońce Sprawiedliwości, gdyż ono świta dopiero teraz. Prawdziwe jest oświadczenie naszego Pana, mianowicie, że każdy z Jego naśladowców był światłem świecącym od Niego, które nie może być włożone pod korzec, lecz wzniesione wysoko,

aby mogło rozpraszać ciemności. Było to oświecanie drugich, które przynosiło jasność jako błogosławieństwo. Słowo Boże jest światłem dla Jego ludu, by prowadzić ich kroki, a w miarę, jak oni są oświeceni, świat jest proporcjonalnie do tego błogosławiony. „Słowo Twoje jest pochodnią dla moich nóg i światłem na mojej ścieżce” (Ps. 119:105, KJV). „I mamy mocniejszą mowę prorocką, której dobrze czynicie, pilnując jako świecy w ciemnym miejscu stojącej, aż dzień zaświta

i jutrzeńka wszędzie w sercach waszych” (2 Piotra 1:19, KJV).

ON UKAZAŁ SIĘ ŻYWY

Historyk krótko przypomina nam o czterdziestu dniach pomiędzy zmartwychwstaniem naszego Pana i Jego wniebowstąpieniem, że On ukazał się Swoim uczniom i udzielił im pewnych instrukcji w związku z Duchem Świętym; że oni powinni oczekiwać na jego zesłanie, jako Ojcowską pieczęć przyjęcia ich do członkostwa w Królewskim Kapłaństwie oraz służenia Prawdzie jako Jego ambasadory. Wszystkie te instrukcje „odnosiły się do Królestwa Bożego”. Ta przewodnia myśl musi być zachowana w umyśle. Królestwo Boże zostało obieca-

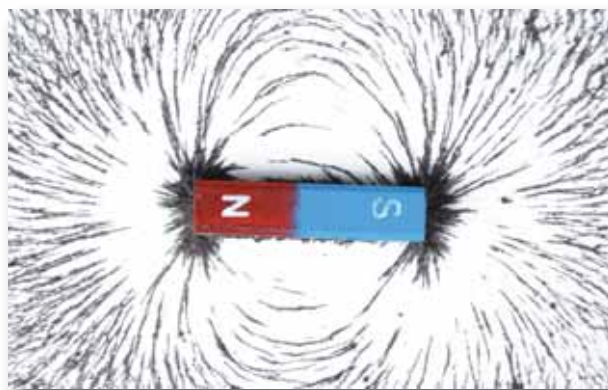
ne – aby mogło obalić królestwo szatana oraz uwolnić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Mesjasz miał być Królem, a Izraelici, potomstwo Abrahama, mieli być Jego pomocnikami i współdziedzicami w tym Królestwie i w Jego dziele. Cieleśny Izrael okazał się niegodny łaski, jaką Bóg przepowiedział przez proroków, a odebrane im przywileje, miały być udzielone

ostatkom z „prawdziwych Izraelitów” – Żydom oraz dostatecznej liczbie pogan do skompletowania przez Boga zamierzonej i z góry przewidzianej liczby. Właściwie dlatego wszystko, co było mówione i czynione, wiązało się z Królestwem.

Jak Święty Łukasz w swej Ewangelii przedstawia osobowość Jezusa jako Magnes, który przyciąga nadzieje i utwierdza ufność „prawdziwych Izraelitów”, tak w Dziejach stosuje go, by wskazać na naszego Pana jako centralną postać, Magnes. Widziane ze stanowiska Zmartwychwstałego, Uwielbionego, wielce wywyższonego, wysoko ponad księstwa i zwierzchności, przyciągające zdolności osobowości Mesjasza, są naprawdę bardzo uwydatnione. Chociaż nigdy nie zapomnimy o Jego ziemskim życiu i ofiarach, obecnie nasze serca i umysły patrzą na Niego, jako na Tego, który wiecznie żyje, na Głowę Kościoła, Króla Chwały, radując się z uwielbienia Jego skompletowanej Oblubienicy oraz z tego, że we właściwym czasie obejmą panowanie nad ziemią i razem rozpoczną wielkie dzieło Restytucji.

Zarówno obecnie, jak i zawsze, ważne jest, abyśmy zachowali w naszych umysłach myśl o osobistym związku naszego Pana z każdym zarysem Jego dzieła. Jeśli Jego przesłaniem do pier-

wotnego Kościoła było, by pamiętali o Jego słowach: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do końca Wieku”, to myśl o osobistej obecności Pana teraz, w czasie Żniwa, powinna być dla nas jeszcze bardziej sugestywna. Jeśli Pan miał nadzór lub kontrolę nad wszystkimi sprawami Swego ludu przez cały Wiek Ewangelii, to czy myśl o Jego drugiej obecności i jeszcze bardziej zażyłym związku z każdym drobnym szczegółem tego, co jest zaplanowane, nie powoduje, że z radością stajemy się bardziej staranni, bardziej gorliwi? Na ile jesteśmy w stanie tę myśl zachować jasno w naszych umysłach, w takim stopniu będziemy dobrze usposobieni do właściwego boju i czynienia dobra



Magnetyczny Jezus

w podnoszeniu sztandaru Prawdy. Na przykład, gdy przeciwnik nasuwa nam sugestie w kierunku niezadowolenia i niechęci ze sposobu przebiegu spraw odnoszących się do ludu Pańskiego, odpowiedzmy mu, że wiemy, iż znajduje się w błędzie, ponieważ Sam Pan jest obecny i nadzoruje Swoje dzieło. Jeśli w jakimś czasie sprawy wydają się posuwać prze-

ciwnie do naszych nadziei czy oczekiwań, nie sądzmy, że Pan zaniechał nadzoru nad Swym dziełem i pozwala przeciwnikowi na zniweczenie go. Wprost przeciwnie, ugruntujmy nasze serca na fakcie, że Pan jest zbyt mądry, by błędzić oraz jest zarówno zdolny, jak i chętny, by sprawić, aby wszystkie rzeczy razem współdziałały dla naszego dobra oraz dla dobra wszystkich powołanych, zgodnie z Jego zamierzeniem. Jeśli jesteśmy kuszeni, by wtrącać się w sprawy, które Pan umieścił w rękach innej osoby, niech ta myśl powstrzyma nas i doradzi nam, byśmy skierowali baczniejszą uwagę na to, co Mistrz powierzył naszej opiece i że „każdy sługa swemu Panu stoi albo upada” oraz że do Niego należy uznanie lub dezaprobata. Dlatego nie do nas należy sięganie po władzę lub panowanie, czy też w jakimkolwiek stopniu narzucanie naszych poglądów innym, lecz raczej wykonywanie naszego działu pracy tak wiernie, jak to możliwe oraz pozostawienie rezultatów Panu, zdając sobie sprawę z Jego obecności i Jego opieki, Jego mądrości i Jego miłości.

CZEKANIE NA OBIETNICĘ

Duch Święty został obiecany i uczniowie musieli oczekiwać na niego, w celu uświadomienia sobie i rozpoczęcia nowego dzieła, dzieła rozwoju

Kościół Chrześcijański. To zostało im zobrazowane jako chrzest i zanurzenie w Duchu Świętego oraz przeciwstawione chrztowi Jana, czyli zanurzeniu w wodzie. Ten chrzest Ducha Świętego miał przedstawiać im fakt, że On umarł za grzech człowieka, został przyjęty przed obecność Ojca i przedstawił Swoją zasługę na korzyść tych, którzy uwierzyli w Niego i przyjęli Go. To widocznie miało stanowić znak lub dowód, nie tylko tego, że ich grzechy zostały odpuszczone, lecz że ich poświęcenie zostało przyjęte i że oni zostali teraz przyjęci do Boskiej rodziny, spłodzeni przez Niego jako duchowi synowie, którzy, jeśli będą rozwijać się w harmonii z ich przymierzem w Szkole Chrystusowej, we właściwym czasie zostaną narodzeni z ducha w zmartwychwstaniu do Boskiej natury.

Podczas przebywania z Nim byli instruowani co do spraw odnoszących się do Królestwa oraz o konieczności oczekiwania na chrzest ducha, oni zadali Panu ważne pytanie: „Panie! Czy w tym czasie naprawisz królestwo izraelskie?” (Dz.Ap. 1:6). Lecz On odpowiedział: „Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w Swojej mocy [władzy] położył”.

Uczniowie dość dobrze rozumieli, że przywrócenie Izraela do jego wpływu i władzy, jako narodu, miało towarzyszyć wielkiemu tryumfowi naszego Pana w objęciu panowania nad ziemią, lecz oni w pełni nie pojmowali, że ten Wiek Ewangelii, jak miało to miejsce, był czasem, w którym przebiegał wybór klasy Oblubienicy spośród całej ludzkości. Oni uświadamiali sobie, że Pan ich opuszcza i byli zatroskani tą informacją, lecz w istocie rzeczy powiedziano im, że będą mogli zrozumieć następny krok i że muszą postępować przez wiarę, a nie widzenie. W innym miejscu znajdujemy informację, że nasz Pan powiedział Swoim naśladowcom, iż nie tylko żaden człowiek nie zna dnia ani godziny wyznaczającej postęp Boskiego Planu w łączności z otwarciem nowej dyspensacji, lecz także aniołowie w niebie ani nawet nasz Pan Jezus; że Ojciec trzymał całą tę sprawę w Swych własnych rękach, w Swej własnej mocy. To jest lepiej zobrazowane w symbolach Objawienia, gdzie Boski Plan jest przedstawiony jako zapieczętowany i udzielony naszemu Panu po okazaniu przez Niego wierności na Kalwarii oraz wstąpieniu do chwały (Obj. 5:5-9). Jednakże nic w tym stwierdzeniu nie sugeruje, że nasz Pan i Jego uczniowie oraz aniołowie w niebie nigdy nie mieli znać czasów i okresów. We właściwym czasie każdy zarys zostanie objawiony tym, dla których będzie on „pokarmem na czas słuszny”, tym, którym „dano wiedzieć tajemnicę Królestwa

Bożego, ale tym, którzy są obcy, wszystko podaje się w podobieństwach” (Mar. 4:11).

Lecz choć wówczas dla Apostołów nie nadzedł jeszcze właściwy czas na zrozumienie szczegółów restytucji Izraela i całego świata, inna wiedza i inna praca czekała na nich, gdy tylko Ojciec wyróżni ich przez wylanie na nich Ducha Świętego. Wówczas nie był odpowiedni czas na rozważanie spraw należących do odległej przyszłości. Dziełem, którym od razu mieli się zająć, było świadczenie o Jezusie, opowiadanie wszystkiego, co o Nim wiedzieli, aby inni mogli to poznać i być błogosławieni przez ich służbę. W odpowiednim czasie oni nie byli ograniczeni do Jeruzalem i Judei, lecz mogli udać się do Samarii oraz do najdalszych krańców ziemi, ponieważ ostatecznie to posłannictwo będzie dla dobra każdego człowieka.

Słowo przetłumaczone tutaj „świadcami”, w języku greckim brzmi *martyres* i od niego pochodzi angielskie słowo *martyr* (męczennik), oznaczające tych, którzy świadczą za cenę cierpienia lub śmierci. Apostołom mogło się wydawać dziwne, że opowiadanie dobrych wieści będzie ich kosztować cierpienie, a nam dzisiaj może się wydawać jeszcze bardziej dziwne, że głoszenie prawdziwej Ewangelii o Chrystusie sprowadzało cierpienia i wymagało męczeństwa. Lecz jest to prawdą i Mistrz wyjaśnił tego przyczynę, mówiąc: „ciemność nienawidzi światłości”. Świat w ogólności, włączając chrześcijaństwo, jest mniej lub bardziej zwiedziony przez przeciwnika, a każdy kto jest wierny w opowiadaniu posłannictwa Pana w jego długości i szerokości, szybko spotka się z opozycją tam, gdzie najmniej mógłby się tego spodziewać. Dobroć Boga, Jego miłość oraz długość i szerokość, wysokość i głębokość Jego Planu Zbawienia, są tak obce dla nieoświeconego umysłu, że wzbudzają prześladowanie, ponieważ Prawda jest dziwniejsza niż fikcja. Lekcją z tego dla nas jest, że to świadczenie jeszcze się nie zakończyło i aby spotkać się z Pańską aprobatą, jako Jego przedstawiciele, w mniejszym lub większym stopniu musimy być męczennikami. Prawdopodobnie, im bardziej jesteśmy wierni, tym więcej będziemy mieć sposobności cierpienia i odpowiednio do tego, większa będzie nasza nagroda w Królestwie, które Bóg ma zarezerwowane dla tych, którzy w ten sposób miłują Go i Jemu służą.

PRZYJDZIE W PODOBNY SPOSÓB

Rozmawiając z uczniami, nasz Pan zaczął się wznosić, a wkrótce otoczył Go obłok i ukrył przed ich wzrokiem. Oni czekali, patrząc w górę, jak gdyby spodziewali się, że Pan zstąpi z powrotem, lecz zamiast Niego pojawili się dwaj anioł-

wie i powiedzieli: „Dlaczego stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, przyjdzie w podobny sposób, jak widzieliście Go idącego do nieba” (Dz.Ap. 1:11, KJV). Zdanie nie mówi, że oni ujrzą Go przychodzącego, tak jak widzieli Go odchodzącego, ponieważ oni z pewnością nie obserwowali Jego powrotu. Oni umarli. I nie wcześniej, aż On przyszedł ponownie, mogło nastąpić ich obudzenie, ich zmartwychwstanie. Aniołowie nie powiedzieli też, że ktokolwiek ujrzy Go przychodzącego. Oni jedynie

oznajmili wielki fakt, że On przyjdzie oraz że Jego przyjście będzie podobne do Jego odejścia. Dostrzegając to uważnie, pytamy samych siebie, jaki będzie sposób Jego drugiego przyjścia? Odpowiedź brzmi, że Jego odejście było spokojne, tajemnicze, nieznanne światu, wiadome tylko Jego najbardziej bliskim i drogim naśladowcom, i takie będzie również Jego drugie przyjście – nie z okrzykami, głosami i trąbami, lecz potajemnie, cicho, „jako złodziej w nocy” (1 Tes. 5:2).

BS '11, 18-21

To czyńcie na Pamiątkę Moją

UFAMY, że wszyscy nasi czytelnicy – wszyscy, którzy jasno rozumieją i oceniają okup – wszyscy, którzy uświadamiają sobie, że życie nieskazitelnego Baranka Bożego, człowieka Jezusa Chrystusa, było ZASTĘPSTWEM za życie Adama i jego rodu w zapłaceniu kary za grzech (śmierci), abyśmy w Boskim właściwym czasie mogli być uwolnieni ze śmierci i otrzymać życie wieczne przez Tego, który „kupił nas Swą drogocną krwią” (życiem); którego Ojciec wzbudził ze śmierci w Boskiej naturze – będą bardziej gorliwi niż przedtem w okazaniu swej wiary w OKUP, jako podstawę wszystkich naszych nadziei na zmartwychwstanie i życie. Im bardziej inni odpadają od tej centralnej prawdy i im bardziej usiłują ją podkopywać i uczyć, że człowiek „upada w górę” i nie potrzebuje okupu, tym bardziej wszyscy, którzy jasno dostrzegają tę prawdę, powinni „okazywać odtąd” swą wiarę w drogocną krew i złamane ciało naszego Odkupiciela, przez posłuszeństwo słowom umierającego Pana: „To czyńcie na pamiątkę Moją”.

Zalecamy, o ile to możliwe, aby każdy zgromadził się z tymi, którzy okazują tę samą drogocną wiarę – z tymi, którzy nie gardzą Boską łaską, przez traktowanie krwi Chrystusa za rzecz pospolitą lub zwykłą, lecz rozumieją, że ona była okupową ceną za życie świata, o czym Pismo Święte wielokrotnie świadczy.

Niech nikt nie myśli, że powinien powstrzymać się od Pamiątki z powodu niedoskonałości ciała, ponieważ jest to wielkim kamieniem potknięcia dla wielu osób. Tak długo, jak znajdujemy się w ciele, niedoskonałość w słowie, czynie i myśli jest możliwa – co więcej, jest nieunikniona. Apostoł Paweł mówi, że my nie możemy czynić tego, co chcielibyśmy, dlatego potrzebujemy Boskiej łaski w celu przebaczenia naszych codziennych, mimowolnych przestępstw. Wszyscy, których grzechy zostały przebaczone i którzy zostali przyjęci do społeczności z Chrystusem, są zachęceni do przybliżania się do Boga w modlitwie. To z powodu naszych potrzeb Bóg otworzył tę drogę i uczynił to zarządzenie dla nas.

Dzięki dostarczeniu przez Boga okupu w celu przebaczenia naszych grzechów, za które pokutowaliśmy i za które prosiliśmy o przebaczenie w imieniu Jezusa, możemy nie traktować już siebie jako grzeszników pod potępieniem, lecz jako odzianych w szatę sprawiedliwości Chrystusa. Ta myśl jest ukryta w wyrażeniu Apostoła, w którym zwraca się do nas każdego dnia: „Proszę was bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście przedstawiali swoje ciała ofiarą żywą, świętą, godną przyjęcia przez Boga, co jest wazszą rozsądną służbą” (Rzym. 12:1, KJV).

Wszyscy chrześcijanie powinni rozliczać się z Panem. Jeśli popełniają przewinienia, nie po-



winni zwlekać z załatwieniem sprawy, uzyskując przebaczenie przez zasługę Zbawiciela. Takie rachunki z Panem powinny być uregulowane bezzwłocznie, gdy się wydarzy przewinienie lub nie później, niż w dniu jego wystąpienia. Oni nie powinni pozwalać na ich gromadzenie, ponieważ one będą narastać niczym ściana pomiędzy winowajcą a Niebiańskim Ojcem. Jakkolwiek byłby stan spraw w przeszłości, okres Pamiątki, ponad wszystkie inne okazje, jest czasem upewnienia się, że pomiędzy Panem a nami nie pozostaje żadna chmura, która ukryłaby nas przed Jego wzrokiem.

Mając przebaczone grzechy i szatę sprawiedliwości oczyszczoną ze wszelkich plam, obchodzmy święto – Pamiątkę śmierci naszego Pana. Przez uczestnictwo na nowo uznajmy i pozwólmy wpoić w nasze umysły ważność zasługi Jego ofiary i śmierci oraz jak ona przedstawia łaskę Bożą dla nas, tak w przyszłości będzie przedstawiać tę samą łaskę rozciągającą się na cały świat przez Tysiącletnie Królestwo.

OBCHODZMY ŚWIĘTO

Ufamy, że obchodzenie Pamiątki w tym roku wywrze głębokie wrażenie, będąc sposobnością do obfitych błogosławieństw dla wszystkich z Pańskiego poświęconego ludu. „Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus, a tak obchodzmy święto” (1 Kor. 5:7,8). W tym roku Pamiątka przypada 15 kwietnia, po godzinie 6 wieczorem. Ta data odpowiada dniowi i godzinie, gdy nasz Pan i Apostołowie obchodzili pierwszą Pamiątkową Wieczerzę. Podobnie jak wszystkie inne Pańskie nakazy dla Jego ludu, obchodzenie Pamiątki nie jest dane jako prawo, którego pogwałceniu czy zaniechaniu towarzyszy kara. Tak jak wszystkie inne nakazy, ona jest lekkim jarzmem, które zamiast pociągać za sobą karę, powinno być oceniane jako przywilej, a nasz Pan mówi tylko: „jeśli Mnie miłujecie, przykazania Moje zachowujcie”. Zatem zachęcamy wszystkich, którzy znają i miłują Pana jako swego Odkupiciela, do upamiętniania ceny okupu, którą On dał – jeśli to możliwe wraz z innymi lub w samotności, jeśli nie macie przywileju społeczności.

BS '11, 21



OBSERWACJE UFO

ZNOWU W DONIESIENIACH INFORMACYJNYCH

KOLORADO, z powodu bezchmurnego nieba, jest uważane za idealne miejsce do obserwacji obiektów na dużej wysokości. Skrót UFO znaczy Niezidentyfikowany Obiekt Latający. W Kolorado ma siedzibę organizacja MUFON (co znaczy



Kolorado

„Wzajemna Sieć UFO”), skupiająca grupę 800 obserwatorów, a w tym 100 konsultantów z tytułem doktora filozofii, którzy rzekomo szczególnie nadają się do takich obserwacji. Zgodną opinią tych inspektorów jest, że UFO istnieje, lecz oni nie wiedzą, od kogo ani po co przychodzi. Gary Huffman jest byłym badaczem z ramienia rządu i mówi, że „tym, co próbujemy określić jest to, co oni tutaj robią i jakie wykonują zadania”. Podstawową rzeczą, której brakuje tym badaczom jest to, że mają bardzo małą, jeśli w ogóle jakkolwiek, wiedzę w sprawach biblijnych, które oni pomijają jako bezużyteczne w ich procesie badawczym.

Przy pomocy astrobiologii, oni usiłują określić, czy jakiś rodzaj życia z kosmosu może dostarczyć odpowiedzi w tej kwestii. Astrobiologia jest naukowym poszukiwaniem życia w kosmosie i zrozumienie UFO jest niezbędną częścią tej dziedziny.

ny. Oferujemy nasz najnowszy traktat, który przedstawia biblijne wyjaśnienie tego tematu:

„ZJAWISKA UFO”

* CZY WIESZ: Że od ponad 50 lat wiele razy pojawiały się tak zwane „latające talerze” na całym świecie. Dużo ludzi było ich świadkami i opinia publiczna jest coraz bardziej przekonana o ich istnieniu?

* Że te obiekty są widywane w różnych rozmiarach i kształtach: w kształcie dysku, tuby, lejka, owalu, obręczy, strumienia światła, świecących kul, kolorowych światła itp.?

* Że po badaniach dokonywanych przez rządy różnych krajów, przez naukowców, służby wojskowe i innych, niektóre z tych doniesień zostały wyjaśnione jako spowodowane meteorami, balonami meteorologicznymi, lotem ptaków, samolotów, odbiciami w atmosferze, mistyfikacją itp., lecz że inne zjawiska, o czym wiadomo ze znanych, rzetelnych źródeł, nie mogą być wytłumaczone w ten sposób. Tajemnica pozostaje nierozwiązana?

* Że wnioski z tych niewyjaśnionych przypadków mieszczą się w trzech kategoriach: (1) istnieje możliwość, że są one tajemniczą bronią ziemskich narodów. (2) Są „statkami kosmicznymi” z innej planety lub (3) zjawiskami nadprzyrodzonymi?

* Że niemożliwe jest, aby jakiś naród wystawił taką broń do obejrzenia przez wroga, zanim będzie gotowa do użycia w walce. Że UFO wydają się wskazywać na inteligentne sterowanie, którego nie są w stanie skopiować najnowocześniejsze z używanych obecnie samolotów wojskowych?

* Że astronomowie donoszą, iż na innych planetach naszego systemu słonecznego nie ma życia, za wyjątkiem bardzo niskich form wegetacji, takich jak mech na Marsie? Że życie takie, jakie znamy, nie może istnieć na tych planetach; i że najbliższa nam gwiazda, jest tak odległa, że nie możemy wykryć żadnych planet, które krążyłyby wokół niej, tak jak w naszym systemie słonecznym?

* Że to poddaje wyjaśnienie naszego rozważania pod kategorię (3) – że UFO jest zjawiskiem nadprzyrodzonym.

* Że jeśli brakuje nam mądrości i zrozumienia, to zwróćmy się do Boga: (Jak. 1:5 – „Jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który ją szczerze wszystkim daje, bez wymówki, i będzie mu dana”, Dan. 12:9,10, KJV)?

* Że w natchnionym Słowie Bożym prorok Daniel (12:1) i Jezus (Łuk. 21:25,26) mówią nam o czasie wielkiego ucisku, któremu będą towarzyszyć znaki i cuda. „Wtedy będą znaki na słońcu

i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały”. Elementy ludzkiego społeczeństwa są nękane burzliwymi falami, takimi jak narastający dług narodowy, inflacja, wysokie podatki, bankructwo, korupcja na wyżynach władzy, niezdolność do rozwiązywania problemów świata oraz niespokojne i anarchistyczne frakcje atakujące bastiony obecnego systemu społecznego. Że „ludzie drętwieć będą przed strachem (wojny atomowej) i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat, albowiem moce niebieskie poruszą się”?

* Że te wydarzenia miały się dzieć w czasie drugiego przyjścia Chrystusa, jak Apostoł (Łuk. 21:27) pisze o tym, co ludzie wówczas ujrzą: „Syna człowieczego przychodzącego w obłoku [czasu wielkiego ucisku]” (Mat. 24:30)?

* Że za czasów Noego, przed potopem, anielscy „synowie Boży”, spowodowali wielkie zamieszanie wśród ludzkiej rodziny, które doprowadziło do zniszczenia wszystkich w potopie, za wyjątkiem ośmiu osób?

* Że ci „aniolowie, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego [pierwotnej egzystencji], ale opuścili mieszkanie swoje [w duchowej sferze, przez zamieszkanie na ziemi jako ludzie]”. Oni spowodowali wielką niemoralność i nieporządek, który był pogwałceniem Boskiego autorytetu (2 Piotra 2:4; Judy 6). Że ten nieporządek spowodowany przez buntowniczych aniołów został powstrzymany i oni nie mogli już przybierać ludzkich postaci i żyć na ziemi. Niemniej jednak, pod wpływem ich przywódcy, szatana, oni nadal mają przystęp przez umysłowy wpływ i drogą sugestii usiłują kierować nierozważnych na różne ścieżki grzechu i błędu. Oni zwykle działają w nocy, bo taki jest ich sposób działania, przez widma, duchy itp. W ciemnych pokojach podczas „seansów spirytystycznych” („komory” z Mat. 24:26) lub przez zjawy i wizje, chociaż obecnie w tym wielkim dniu sądu, w „czasie ucisku”, oni ukazują się bardziej jawnie, często podczas dnia?

* Że te „znaki i cuda kłamliwe (zwodnicze)” miały nadejść przy końcu Wieku Chrześcijańskiego (2 Tes. 2:8-12)?

* Że te kłamliwe, zwodzące duchy (1 Tym. 4:1), na wysokości (w duchowej sferze) (Efez. 6:12), znajdują się pod wpływem „księcia, który ma władzę na powietrzu” – szatana (Efez. 2:2). Oni stosują różne podstępny wobec łatwowiernych ludzi, takie jak podszywanie się pod umarłych ludzi, którzy nadal żyją, by podtrzymać oryginalne kłam-

stwo szatana, że zmarli nie są rzeczywiście umarli i nieświadomi (1 Moj. 3:3,4; Kazn. 9:5,10). Oni ukazują się w seansach i prześladują oraz powodują opętanie ludzkich umysłów, prowadząc wielu do chorób psychicznych (Mar. 5:1-17); że oni działają przez media spirytystyczne, dokonują wizji i cudów, dręczą w domach itp.?

* Że z uwagi na pojawianie się tych duchowych istot oraz wiele innych dowodów, nie powinniśmy być zdziwieni czy zaniepokojeni, jeśli te złe duchy mają większą wolność w dniu ich sądu. To ma miejsce obecnie, przy końcu Wieku Ewangelii, kiedy Pan ujawnia Swoją obecność w niepokojących chmurach czasu ucisku, wykonując sąd nad ludami i narodami. Że to ma na celu ostateczną naprawę ludzkości przez karanie, tym samym przygotowując ją do błogosławienia w Chrystusowym Królestwie sprawiedliwości na ziemi (Sof. 3:8,9)?

* Że te zwiększone swobody udzielone obecnie upadłym aniołom mogą wytłumaczyć ich większą zuchwałość oraz ich zaskakujące ukazywanie się jako kule ognia, strumienie światła oraz „latające obiekty” widziane na niebie i na ziemi?

* Że lud Boży nie powinien obawiać się ani być zbyt zaangażowany w te „cuda na niebie i na ziemi” (Joela 2:30). Przeciwnie, powinniśmy spoglądać w górę i podnosić nasze głowy, wiedząc iż przybliży się nasze wyzwolenie i nadchodzi Królestwo Boże (Łuk. 21:28,31), o które modlimy się „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”?

* Że na życzenie możemy wysłać broszurę „Spirytyzm – starożytny i współczesny”, która podaje biblijne, faktyczne, rozsądne wyjaśnienie zjawisk związanych z istotami duchowymi oraz innych współczesnych tajemnic?

* * *



UŻYWAJĄC SŁOWA CHRZEŚCIJANIN w zwykły sposób, jako stosującego się do różnych religijnych grup, katolików i protestantów, odpowiadamy Nie! Nie taka jest ich przyszła droga naszkicowana w Biblii. Nie zapominamy, że ci, którzy po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami w Antiochii, wszyscy byli Żydami. Nie zapominamy też, że „wysokie powołanie”, by stać się Duchowymi Izraelitami, niebiańskimi „świętymi”, było otwarte dla ludzi każdego rodzaju, narodu i języka – i obejmowało Żydów, jak również inne narody.

Jednak czynimy wyraźny rozdział pomiędzy chrześcijanami za dni Apostołów oraz znaczeniem, jakie określenie chrześcijanin ma obecnie i w wiekach minionych. Nie znamy powodu, dla którego szlachetny Żyd nie mógłby, z pełnym uznaniem dla samego siebie oraz pełnym poszanowaniem dla żydowskiej religii, przyjąć zaproszenia Ewangelii do stania się Duchowym Izraelitą. Duchowi Izraelici są rzeczywiście wiernymi Żydami, którzy uznają wszystkie

obietnice Boże uczynione Abrahamowi i jego potomstwu i którzy uznają Przymierze Prawa dokonane z wybranym ludem Boga przy Górze Synaj oraz uznają nie tylko ziemskie rozporządzenia wydane przez Boga, lecz niebiańskie rzeczy, wyższe rzeczy, antytypy, duchową rzeczywistość.

Istnieją poważne błędy, które są związane z chrześcijaństwem i które czynią tę nazwę oraz system doktryn przez niego prezentowanych, odpychającymi dla Żyda oraz dla innych, dla wielu myślących ludzi zarówno wewnątrz, jak i poza różnymi sektami tak zwanego chrześcijaństwa.

ŻYDZI WIEDZĄ, KIM JEST BÓG

Długotrwałe wychowywanie Żyda w monoteizmie, na jego szczęście, jest jego pierwszą korzyścią. Żyd czyta w Pięcioksięgu: „Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest”, „Nie będziesz miał bogów innych przede Mną” (5 Moj. 6:4; 2 Moj. 20:3). Czy dziwne jest, że z tym stanowczym rozkazem, ciągle rozbrzmiewającym w jego uszach, jako pierwszym i głów-

Bo choć jest wiele tak zwanych bogów czy to w niebie, czy na ziemi (ponieważ jest wiele bogów i wiele panów), jednak dla nas jest jeden Bóg, Ojciec, z którego są wszystkie rzeczy, a my dla Niego i jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego są wszystkie rzeczy i przez którego żyjemy.

1 Kor. 8:5,6 NKJV

nym stwierdzeniem Dekalogu, Żyd odrzuca doktrynę o Trójcy? Mówienie mu, że jest trzech Bogów w jednym Bogu – czy, jak twierdzą niektórzy – trzy osoby lub reprezentacje jednego Boga lub, jak to określają inni, trzech Bogów równych w mocy i chwale w jedności celu, jest dla niego absurdem. Połączenie się z chrześcijaństwem wymagałoby od Żyda przyjęcia tego twierdzenia, przeciwko czemu buntuje się jego zmysł moralny oraz zdrowy rozsądek. On od razu czuje się dotknięty myślą, która sprzeciwia się jego całemu Pismu Świętemu, o istnieniu więcej niż jednego Boga. Potem inni błędzący przybliżają się do Żyda z innego punktu widzenia i mówią: zgadzamy się z Tobą, że jest tylko jeden Bóg, lecz On uczynił trzy ujawnienia Samego Siebie, a Jezus był jednym z nich. Żyd odpowiada: czy chcecie żebym wierzył, że Jezus był Bogiem Jehową i że kiedy On umarł, wielki Władca wszechświata oddał ducha na Kalwarii? Nigdy nie uwierzę w taki absurd!

Trynitarz odpowiada: Musisz w to uwierzyć, bo inaczej będziesz potępiony na wieczne męki – nic innego nie może cię zbawić. Musisz wierzyć, że Jehowa Bóg pojawił się w postaci człowieka i że śmierć na Kalwarii była niezbędną do zbawienia człowieka. Możesz przyjąć jeden z dwóch punktów widzenia (ponieważ trynitarze są podzieleni): Ty możesz twierdzić, że kiedy Jezus umarł na krzyżu, umarł Bóg Jehowa i byliśmy bez Boga aż do czasu, gdy zmartwychwstał trzeciego dnia. Jehowa nie umarł, lecz jedynie odłączył się od ciała, z którym był połączony przez 33 ½ roku. Ci trynitarze mówią, że Jezus jedynie udawał, iż modli się do Boga Jehowy, zwracając się do Niego, jako Swego Ojca – udawał, jako część powszechnego planu oszustwa, że Bóg przez pewien czas wydawał się człowiekiem, udawał, że ma ludzkie uczucia i potrzeby – odczuwał smutek, płakał, jadł, pił, spał – wszystko po to, by dokonać oszustwa.

Cóż dziwnego w tym, że Żyd odmawia wiary w tak nielogiczne, nierozsądne i niebiblijne przedstawienie Boga Jehowy? Uważamy, że to dobrze świadczy o Żydzie, który odrzuca tak nierozsądne poglądy i przez wieki trwa przy naukach Pisma Świętego Starego Testamentu. Myślimy, że przyprowadzenie Żyda do tak błędnego pojęcia prawdy, a przez to ograniczenie i krępowanie jego rozsądku i przekonań, byłoby wyrządzeniem mu szkody.



ŻYDZI NIE POWINNI BYĆ „CHRYSTIANIZOWANI”

Te niewłaściwe nauki już wyrządziły nieobliczalne szkody w chrześcijaństwie, powodując niepotrzebny zamęt w myślach i prowadząc wielu do agnostycyzmu. Dalecy od pomagania Żydom w poznawaniu tak błędnych wierzeń, przeciwnych zarówno Staremu jak i Nowemu Testamentowi, powinniśmy pomagać chrześcijanom w wydostawaniu się z błędów tych ciemnych wieków, do prostych nauk Jezusa, Apostołów i Proroków. Jak zrozumiałe Apostoł przedstawia tę sprawę, mówiąc że dla pogan „jest wiele bogów i wiele panów, lecz my mamy tylko jednego Boga, z którego są wszystkie rzeczy; i jednego Pana [Mistrz, Rabbi] Jezusa Chrystusa, przez którego są wszystkie rzeczy” (1 Kor. 8:5,6). Posłuchajmy poprawnego tłumaczenia Ew. Jana 1:1-3,14: „Na początku był Logos, a Logos był z Bogiem i Logos był bogiem. On był na początku u Boga. Wszystkie rzeczy zostały uczynione przez Niego, a bez Niego nie była dokonana żadna rzecz, która została uczyniona... A Logos stał się ciałem i zamieszkał między nami, i widzieliśmy Jego chwałę, jako chwałę jednorodzonego u Ojca, pełnego łaski i prawdy”.

Jak piękna i jasna jest ta kwestia, gdy przyjmujemy to natchnione wyjaśnienie pokrewieństwa pomiędzy Ojcem Jehową, Stwórcą wszystkich rzeczy, który jest bez początku, „od wieków aż na wieki Tyś jest Bogiem” – i chwalebny Synem Boga, który był Jego pierwszym stworzeniem i przez którego On sprawował Swą moc, stwarzając aniołów i ludzi. Wersety, które zacytowaliśmy, nie są sprzeczne z ogólną myślą Starego i Nowego Testamentu. W istocie rzeczy one wyrażają samo sedno nauk Biblii. Pan Jezus sam oświadczył, że nie przyszedł, by czynić Swą własną wolę, lecz wolę Ojca, który Go posłał (Jana 5:30). On też oświadczył: „Ojciec Mój większy jest niż Ja” – większy niż wszyscy. On powiedział, że przyszedł od Boga, by posłusznie czynić Jego wolę oraz że przyszedł na podstawie obietnicy, że ponownie zostanie wywyższony do duchowego poziomu, po zakończeniu dzieła, które Ojciec dał Mu do wykonania i do którego został pobudzony przez „radość wystawioną przed Nim” (Żyd. 12:2).

Faktycznie Pan oświadczył, że On i Ojciec są jednym; lecz On pokazał, że nie miał na myśli jedności osoby, lecz jedność harmonii, celu i charak-

teru – ponieważ On nie czynił Swej własnej woli, lecz wolę Ojca. On pokazał to, modląc się w łączności z tym o swoich uczniów, „aby byli jedno, jako i My”, nie jedną osobą, lecz jednością serca w społeczności z Ojcem, uczestnikami Jego Ducha (Jana 17:11).

ZIEMSKIE I NIEBIAŃSKIE OBIETNICE

Ani jeden werset Pisma Świętego od Księgi Rodzaju aż do Objawienia nie mówi o Trójcy, ani nawet nie daje do zrozumienia, że mamy trzech bogów w jednej osobie, równych w mocy i chwale. Ponieważ nie było żadnego oryginalnego tekstu mówiącego o tym, aż w VII wieku sfabrykowano taki werset przez dodanie pewnych słów do 1 Jana 5:7,8 (zob. Diaglott). Uczni bibliści wiedzą o tym dodatku oraz o tym, że ten dopisek nie występuje w żadnym z wcześniejszych niż VII wiek manuskryptów. Dlaczego oni nie informują ludzi, jaka jest prawda? Ponieważ ta doktryna jest tak zakorzeniona we wszystkich wyznaniach wiary, że oni obawiają się, iż powiedzenie prawdy na ten temat mogłoby doprowadzić do bardziej dokładnej analizy ze strony niektórych osób.

Odpowiadamy, że tysiące ludzi popadają w ciemność i nielogiczność pozostawioną z ciemnych wieków odnośnie czyśćca i wiecznych mąk, do wyzwolenia z których my dążymy. Dostrzegamy, że bardziej myślący z chrześcijan porzucają wszelką wiarę w Boskie Słowo z powodu tych absurdów, które w nich się wpaja i w które wierzą, że są ważną częścią Biblii; podczas gdy, właściwie zrozumiane Pismo Święte nie uczy żadnej z tych rzeczy, lecz przeciwnie, prezentuje najbardziej rozumne, rozsądne, logiczne przedstawienie Boskiego planu zbawienia człowieka, jakiego tylko można sobie życzyć. Żydzi pamiętają cytat z Ezechieła 18:4,20, który wyraźnie mówi, że „dusza, która grzeszy, ta umrze”, zamiast być męczona na wieki; oraz, że Bóg zakazał Izraelowi torturowania dzieci w ogniu (ku czci Molocha), potępiając to i nazywając obrzydliwością: „Czego im nie rozkazałem ani to wstąpiło na serce Moje” (3 Moj. 18:21; 20:2-5; Jer. 19:5; 32:34,35).



Oczywiście, nie powinniśmy próbować wprowadzać Żyda w ciemność i brak logiki, z której sami dążymy do wyzwolenia i usiłujemy pomagać innym w zrzucaniu kajdan błędu. Lecz gdybyśmy usiłowali nawrócić Żydów do tych niedorzecznych nauk, czy to może się powieść? Czy podczas minionych XVII stuleci od czasu, gdy te błędy zostały przyjęte przez chrześcijaństwo, te usiłowania powiodły się? Jeśli Żydzi nie zostali pozyskani przez Ewangelię, czyste przesłanie głoszone przez Jezusa i Apostołów, które dzisiaj jest niedoceniane przez chrześcijaństwo, to o ile bardziej dotyczy to „ortodoksyjnych” wyznaniowych poglądów?

JEZUS UCZCZONY JAKO WIELKI ŻYD

Nie jeden, lecz wielu żydowskich rabinów usiłuje zaszczyć Żydom koncepcję Jezusa. Oni mówią o Nim w wielkich słowach, jako o wielkim nauczycielu, który wygłaszał wielkie prawdy, niezrozumiałe za Jego dni. Spotykają się z opozycją, którą On wzbudzał i która doprowadziła do Jego śmierci. Dlaczego prosi się Żydw, by przyjęli więcej niż to? Dlaczego podejmuje się starania, by uwierzyli w absurdy, przeciwne słowom samego Mistrza? Te niedorzeczności i nieprawda razem z prześladowaniami ze strony chrześcijan, powodują, że Żydzi zupełnie odrzucają Jezusa z Nazaretu. Z drugiej strony, prawdziwe przedstawienie nauk Jezusa, tak jak On je głosił i jak czynili to Jego Apostołowie, najwyraźniej byłoby dla Żyda tak samo nieszkodliwe, jak dla Niemca, Włocha czy Anglika. Na przykład, mogliśmy opowiedzieć mu prawdę w ten sposób:

Wasze Pismo Święte uczy, że wasz naród ma być użyty przez Boga, jako Jego przedstawiciel w udzielaniu Boskiej łaski wszystkim narodom. Zgodzisz się z tym, że Mojżesz nie był tym wielkim przywódcą do realizacji tego celu, ponieważ zmarł nie dokonując tego. On sam wskazywał na nadejście większego Proroka i większego Nauczyciela oraz Prawodawcy – na Pośrednika większego Przymierza. To większe Przymierze jest wspomniane przez waszych proroków, jako „Nowe Przymierze”, które Bóg uczyni, „oto dni idą, mówi Pan” (Jer. 31:31-34). Prawo tego Nowego Przymierza będzie napisane na waszych sercach, zamiast na kamiennych tablicach. Czy to nie znaczy, że antytyp Mojżesza, Prorok większy niż on, będzie naprawdę wielki? Spójrz również na waszego Proroka – Króla Dawida i waszego mądrego Króla Salomona. Przypomnij sobie proroctwa mówiące, że Mesjasz przyjdzie z tej linii, lecz że będzie nieporównywalnie większy niż Dawid czy Salomon. Skierujcie umysł Żyda na fakt, że Melchizedek był zarówno kapłanem, jak i królem i że o nim Bóg po-

wiedział: „Przyślą Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś (Mesjasz) jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedekowego” – panującym kapłanem.

Żyd nie będzie miał jakiegokolwiek trudności z identyfikacją Mesjasza w antytypie – wielkiego, bardziej chwalebego Proroka, Kapłana i Króla – i zauważy, że wszystkie z tych wielkich żydowskich postaci przeszłości, zwiastowały lub przedstawiały Mesjasza chwały. Jeśli wtedy skierujecie jego uwagę na prorocstwo Daniela (12:1), będzie gotowy połączyć to prorocstwo z tym samym Mesjaszem. Żydzi chętnie przyznają, że Mesjasz musi być bardzo wielki, by być nazwany „który jako Bóg” – podobny do Boga. Następnie skierujecie ich uwagę na prorocstwo Daniela (7:13,14), w którym Mesjasz jest przedstawiony jako otrzymujący Swe Królestwo przy końcu czasów pogan.

ŚMIERĆ JEZUSA NIE BYŁA PRZYPADKOWA

Te wszystkie rzeczy żydowski umysł może pojąć – naprawdę pojąć – i radować się z nich. To świadectwo niesie im nową nadzieję, nową odwagę. Dlatego, jeśli nie odpowiadają mu błędy tak zwanego chrześcijaństwa, to naprawdę bardzo proste będzie wskazanie Żydowi, że Jezus, także Żyd, wielki Nauczyciel przeszłości, który umarł, nie umarł przypadkowo, lecz w wyniku Boskiego zamierzenia – i że Jego śmierć była z góry postanowiona, jako niezbędna dla przebaczenia grzechu Adamowego i uwolnienia ludzkości spod wyroku śmierci. Dla Żyda czy kogokolwiek innego z pewnością nie byłoby trudne dostrzeżenie, że ta ofiara, jako antytyp była zapowiadana przez ofiarę za grzech w ich Dniu Pojednania i że bez pojednania za grzech na tę wielką skalę, Mesjasz nie mógłby błogosławić całego rodu grzeszników.

Naród żydowski ma wyostrzone poczucie sprawiedliwości i z łatwością może zrozumieć, że: (1) Bóg, po wydaniu wyroku śmierci na grzesznika, nie mógł cofnąć swej decyzji; (2) oni mogą także rozpoznać, że nauka Prawa Mojżeszowego, „oko za oko, ząb za ząb i życie za życie,” wskazywała, że odkupienie grzesznika wymagało życia człowieka za życie człowieka – śmierci Świętego, jako ceny odkupienia za ojca Adama i jego ród, który stracił prawo do życia z powodu nieposłuszeństwa Adama.



CO MÓWI PISMO ŚWIĘTE?

Boski Wybrany Lud znajdował się pod Boskim nadzorem i opieką przez ponad 3500 lat, tak by oni zachowali odrębność od wszystkich narodów ziemi i w ten sposób są trwałym cudem potwierdzającym prawdziwość świętych obietnic Biblii (Ps. 89:4,5). To uczy nas byśmy wglądali w Pismo Święte odnośnie ich przyszłości. Ta sama Biblia, która świadczy o ich solidarności jako narodu, informuje nas, że oni stali się narodem przy końcu tego Wieku Ewangelii, kiedy przyszedł „czas naznaczony”, aby Bóg wspomniał na Syjon. Apostoł Paweł wyraźnie wskazuje, że Boska łaska miała powrócić do cielesnego Izraela, gdy tylko „powołanie” tego Wieku Ewangelii do niebiańskiej klasy Królestwa zostanie zakończone. „Aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili” – przez niewielkie grono świętych, Żydów i pogan, którzy podczas Wieku Ewangelii zostali utożsamieni z uwielbionym Mesjaszem jako Jego Oblubienica i współdziedzice. Najwyraźniej nie było Boskim zamiarem, by naród Żydowski połączył się obecnymi systemami chrześcijańskimi. Rzeczywiście, odłączenie od mas chrześcijaństwa ma działać na korzyść Żyda w tym, że będzie lepiej przygotowany do ziemskich błogosławieństw, które mają nadejść dla niego (Rzym. 11:25-32).

Błogosławieństwa nowej dyspensacji, które w niedługim czasie mają zostać wprowadzone, będą ziemskimi błogosławieństwami i Żyd wie, że wszystkie Boskie obietnice zawarte w Prawie Mojżeszowym oraz pismach świętych proroków starożytności mówią o ziemskich błogosławieństwach – a nie o niebiańskich czy duchowych łaskach. Żyd z cielesnego Izraela będzie bardziej gotowy, by zareagować na nowy porządek rzeczy, niż jego chrześcijańscy czy pogańscy sąsiedzi. Ponadto, zgodnie z Biblią, książęta lub władcy widziani przez ludzi w nadchodzącym ziemskim Królestwie, będą pochodzenia żydowskiego: Abraham, Izaak i Jakub oraz wszyscy prorocy wzbudzeni z grobu w pełni ludzkiej doskonałości, będą „książętami po wszystkiej ziemi” oraz przedstawicielami niewidzialnego, duchowego Królestwa Mesjasza (Ps. 45:17; Żyd. 11:1-40). Niewątpliwie, Żyd będzie miał o wiele lepszy stan umysłu, by przyjąć nauki i wymagania tych nowych książąt.

Odnośnie czasu, kiedy Mesjasz okaże chwałę Swojej mocy i rozpocznie interwencję w ludzkie

sprawy na korzyść prawych ludzi, a przeciwko złym, zauważamy prorocstwo Jeremiasza (30:7-9) ze Starego Testamentu mówiące, że tuż przed tym nastąpi „ucisk Jakuba”, czas, w którym Żydzi znajdą się w szczególnym utrapieniu ze strony swych wrogów. Wówczas Pan okaże Swą moc na ich korzyść, tak jak w dawnych czasach, dając im cudowne wyzwolenie, gdy Go uznają (Dan. 12:1). Prorok oświadcza, że w następstwie tego oni uznają, dostrzegą Pana, „a patrzeć będą na Mię, którego przebili” – nie zobaczą chwalebego Mesjasza naturalnym wzrokiem, lecz rozpoznają Go oczyma zrozumienia (Zach. 12:10).

W tym czasie łaski dla nich ze strony Mesjasza, „Księcia wielkiego, który się zastawia za synami ludu twego” oni rozpoznają, że nadszedł chwalebny czas sposobności i błogosławienia, na który tak długo oczekiwali. Wówczas ogarnie ich wielki smutek, gdy w pełni rozpoznają ich narodowy błąd w odrzuceniu Jezusa, lecz „Pan wyleje na nich ducha łaski i prześląganania”, a ich płacz będzie jedynie początkiem ich błogosławienia i czasu radości. To prorocstwo tak samo zdecydowanie

dowodzi, że nie jest Boskim zamiarem, by Żydzi, jako naród, stali się chrześcijanami lub połączyli się z chrześcijańskimi systemami obecnego wieku – które tak bardzo błędnie przedstawiają tego Wielkiego Nauczyciela oraz wspaniałe prawdy, których nauczał On oraz Jego Apostołowie.

Pozostawmy Żyda na przyszłość jego Bogu, aby we właściwym czasie mógł otrzymać błogosławieństwo, które Bóg mu obiecał. Niech ogół chrześcijaństwa brnie w swym zaślepieniu, które jest również przepowiedziane w Piśmie Świętym, aż do swego zniszczenia; lecz niech ci z ludu Bożego, którzy są uświęceni w Chrystusie Jezusie, niech postępują ostrożnie, nie według ciała, lecz według ducha. Jako duchowi Izraelici, niech się starają o doskonałe ludzkie lub niebiańskie dary Królestwa Mesjasza – nie zazdroszcząc Żydowi jego znaczenia w ziemskiej fazie Królestwa Mesjasza, przez które wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione (1 Moj. 22:17,18).

BS '11, 24-27

PANIE, NAUCZ NAS SIĘ MODLIĆ

(Kontynuacja artykułu ze Sztandaru Biblijnego Styczeń-Luty 2011)

Odtąd, gdy staliśmy się dziećmi Bożymi, powinniśmy coraz bardziej starać się o osiągnięcie podobieństwa charakteru do Chrystusa oraz powinniśmy trwać w modlitwach i nie ustawać. Powinniśmy ubiegać się o coraz większą miarę Ducha Pańskiego i powinniśmy zwracać uwagę na to czy wypełniamy warunki, przez które możemy uzyskać napełnienie Duchem. W tym znaczeniu powinniśmy modlić się nie ustając, wielokrotnie przedstawiając nasze prośby, aż otrzymamy to, czego pragniemy. Nie otrzymamy pełni naszych pragnień, aż dopiero w zmartwychwstaniu. Wówczas nie będziemy już modlić się o nie. Wtedy będziemy w pełni zadowoleni. Modlitwa zostanie zastąpiona przez wysławianie.

MODLITWA NASZEGO PANA

W modlitwie, której nas nauczył nasz Pan (Mat. 6:9-13), najpierw oddajemy cześć Bogu,

uznając Go jako naszego Ojca, uznając Jego wielkość i wyrażając pragnienie, by Jego Imię zostało uświęcone. Pamiętamy o Królestwie, które jest obiecane i mówimy Bogu o pragnieniu naszego serca, aby to Królestwo przyszło. Modlimy się, aby Jego wola mogła być w pełni wykonywana na ziemi. To oznacza, że my oddaliśmy naszą własną wolę, że pragniemy, aby wola Boga była w pełni realizowana w naszych śmiertelnych ciałach.

W tej modlitwie jest krótka wzmianka o naszych codziennych, doczesnych potrzebach. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” – nie prosimy o owoce i warzywa, przysmaki itp. – lecz po prostu o zaspokojenie naszych codziennych potrzeb. Nie prosimy o nic więcej – nie życzymy sobie nic więcej. Następnie modlimy się, aby nasze przewinienia mogły być odpuszczone, tak jak my od-

puszczamy. Na końcu następuje prośba o chronienie nas przed złymi wpływami. To wyraża naszą świadomość faktu, że przychodzą pokusy od tych, z którymi mamy kontakt i od złych sił – złych mocy w atmosferze – oraz od naszego własnego ciała i że my potrzebujemy Boskiej pomocy i uwolnienia od wpływu szatana. Jednakże prośby w tej modlitwie są bardzo krótkie.

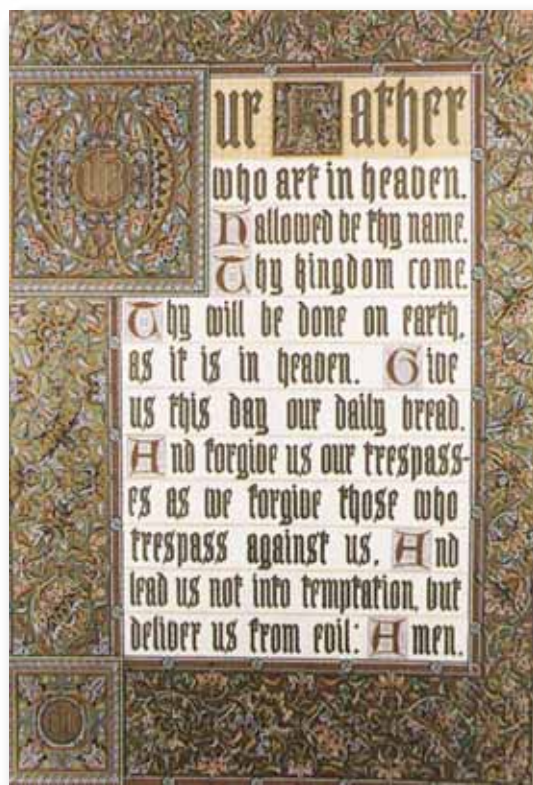
SKROMNOŚĆ W MODLITWIE

Wydaje się, że wiele osób ma błędne pojęcie o modlitwie. Słyszymy, jak niektórzy mówią Bogu o sprawach, o których On wie o wiele lepiej niż oni. Nawet w naszych kontaktach z ludźmi, opowiadanie osobie lepiej wykształconej niż my, o tym, o czym ona wie dużo lepiej niż my, zawsze jest niewłaściwe. O ile nam wiadomo, Jezus i Apostołowie nigdy nie podejmowali się udzielania instrukcji Ojcu odnośnie Jego Planu. Kiedy ktoś usiłuje dawać Panu instrukcje, to oszukuje zarówno Pana, jak i tych, którzy słuchają; ponieważ Pan wie i oni również wiedzą, że taka modlitwa nie jest adresowana do Boga, lecz do ludzi. Poprzednio wspominaliśmy o notatce w bostońskiej gazecie, że przy pewnej okazji „duchowny wygłosił najpiękniejszą modlitwę, jaką kiedykolwiek odmówiono przed publicznością Bostonu”.

Niewątpliwie, gdybyśmy mieli właściwe pojęcie o modlitwie – biblijne pojęcie – nasze publiczne modlitwy byłyby bardzo krótkie. Pismo Święte jest jedynym kryterium, jedynym przewodnikiem. Ono nie daje nam żadnego opisu w jakimkolwiek przypadku, gdzie święci Pańscy zanosiliby publicznie długie modlitwy. Apostoł Paweł mówi nam, że modlenie się w nieznanym języku także jest bezwartościowe, jeśli ktoś z obecnych nie przetłumaczy tej modlitwy; a jeśli ktoś modli się chaotycznie, tak że nie może być zrozumiany przez tych, którzy słuchają, to tak, jakby modlitwa była zanoszona w nieznanym języku. „Jakże ten, kto jest niewykształcony, powie ‘Amen’ na twoje dziękczynienie, jeśli nie zrozumie, co mówisz?” (1 Kor. 14:1-16, KJV). Chociaż to wskazuje, że Pan życzy sobie, abyśmy zważali na słuchających, to my nie mamy modlić się do nich, lecz powinniśmy kierować myśli

wszystkich słuchaczy do Boga, w ocenie Jego dobroci, Jego mądrości, miłości i miłosierdzia.

Pomijając myśl o nauczaniu innych w tym czasie, powinniśmy się starać, aby skierować myśli wszystkich słuchających w nabożny sposób do Boga, aby mogli upokorzyć się przed Nim. To, czego chrześcijanie usiłują czasami dokonać w modlitwie, powinno być czynione podczas kazania. Według oświadczenia Słowa Bożego, Bogu nie upodobało się zbawić przez modlitwę tych, którzy wierzą, lecz przez kazanie (Dz.Ap. 11:14; Rzym. 10:14; 1 Kor. 1:21). To niekoniecznie oznacza publiczne mówienie, lecz zawiera także myśl o bardziej prywatnym głoszeniu Prawdy, a także głoszeniu słowem drukowanym. My mamy wypełniać wskazówki Słowa Bożego na wszystkie sposoby.



Gdy wypowiadamy się na temat publicznej modlitwy i o tym, że właściwa jest zwięzłość w modlitwie oraz o biblijnych przykładach z tym związanych, to nie sugerujemy, że ktoś powinien być ograniczany w jego prywatnych modlitwach. Ten, który był doskonały, pozostawił nam przykład prywatnej modlitwy. Nasz Pan czasami modlił się przez całą noc. Lecz uważamy, że w przypadku większości z nas, byłoby lepiej nie czynić w ten

sposób, ponieważ osłabilibyśmy nasze siły do służby następnego dnia. W naszej słabości i niedoskonałości prawdopodobnie nie jesteśmy w stanie zrozumieć szczególnej pozycji naszego Pana. Nie mamy nic takiego, co moglibyśmy mówić Ojcu przez całą noc w modlitwie, chyba, że byłoby to powtarzaniem. Nasz Mistrz powiedział: „nie bądźcie wielomówni” – „Wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, zanim prosilibyście Go” (Mat. 6:7,8). Raczej mamy prosić o taki stan serca, w którym będziemy mogli przyjmować wszystko, cokolwiek Bóg uzna za stosowne nam zesłać, abyśmy mogli otrzymać błogosławieństwo z każdej z Jego opatrności.

Zatem podsumowując tę kwestię, nasze publiczne modlitwy powinny być głównie wzorowane na przykładzie, który nasz Pan podał Swoim uczniom – powinny być związanym wyrażeniem gorliwego pragnienia przyjęcia Królestwa Bożego, uznaniem grzechu, powinny zawierać prośbę o Boskie przebaczenie i pomoc, o zaspokojenie naszych potrzeb oraz oddanie czci i uwielbienia. Uważamy, że taki zakres powinny mieć także nasze prywatne modlitwy, ponieważ one z reguły odnoszą się do nas samych. Jakkolwiek jest nadzwyczaj stosowne, abyśmy w prywatnej modlitwie pamiętali o innych, a w publicznej modlitwie czynili to w ogólny sposób. Lecz najwyraźniej wskazówką Pisma Świętego jest, że nie powinniśmy dążyć do wykorzystania modlitwy jako środka do zdobycia ziemskich korzyści, czy też mówić Bogu, co byśmy chcieli, albo modlić się, byśmy byli słyszani przez ludzi, lecz najpierw powinniśmy przedkładać sprawy duchowe, o których zostaliśmy pouczeni, by się modlić.

NADAJĄCA SIĘ DO PRZYJĘCIA, SKUTECZNA MODLITWA

Kiedy Jezus powiedział do Swych uczniów (Łuk. 11:13): „Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go o niego proszą”, On umieścił przed nimi chwalebny wzór Ojca Niebiańskiego. Później ten wzór w dużej mierze został zagubiony. Podczas ciemnych wieków przedstawiano Boga Miłości jako po-

zbawionego miłości i życzliwości oraz niemającego prawdziwego zainteresowania wielkością Swoich stworzeń. Wydawało się, że ci nieliczni, którymi Bóg się interesuje, to ci, którzy są nieustępliwi, okrutni i nienawistni wobec wszystkich niezgadających się z ich poglądem.

Jak okropnie nasz Bóg był oczerniany przez tych, którzy twierdzili, że są Jego szczególnymi reprezentantami. Jakże inaczej był On opisywany przez Syna, który znał Boga tak dobrze – posłuchajmy Go: „Bądźcie tacy jak wasz Ojciec w niebie, albowiem On dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym”. Kiedy Apostołowie zapytali Jezusa, czy mają poprosić, aby ogień z nieba zstąpił na Samarytan, którzy odmówili sprzedania im chleba, jaka była odpowiedź Mistrza? „Nie wiecie, jakiego jesteście ducha. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale zachować” (Łuk. 9:55,56). On był obrazem Ojca i nie przyszedł, by czynić Swą własną wolę.

Człowiek znajduje się w smutnym, upadłym stanie i potrzebuje przywrócenia do obrazu Boga, do podobieństwa do Boga, do stanu miłości, miłosierdzia i sympatii, których uosobieniem jest Bóg. Jednak pomimo naszego upadłego stanu, rodzice lubią dawać swoim dzieciom dobre prezenty. Który rodzic poproszony przez dziecko o rybę, dałby mu węża? Czy poproszony o chleb, dałby mu kamień?



A ponieważ otrzymaliśmy te cechy od Boga i nadal w znacznym stopniu je posiadamy, nawet w naszym skażonym stanie, to możemy wyrobić sobie pewien pogląd na to, jak On, będąc Doskonały, Nieograniczony, rozkoszuje się w udzielaniu Swoim dzieciom dobrych darów – „O ile więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da rzeczy dobre tym, którzy Go proszą?” (Mat. 7:11). Jego najlepszymi darami są duchowe dary.

BS '11, 28-29

Ciąg dalszy nastąpi...



NIESZCZĘŚCIA HIOBA I RESTYTUCJA

Historia Hioba, współczesnego Abrahamowi i Melchizedekowi, cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy Biblii. Interesują nas nie tylko fakty, lecz także ich typiczne znaczenie, dowiadujemy się bowiem, że doświadczenia Hioba przedstawiają upadek i ponowne powstanie ludzkości.

Hiob był zamożny, szanowany i cieszył się powodzeniem. Nagle spadły na niego nieszczęścia. Huragan uderzył w dom, w którym jego synowie i córki bawili się na przyjęciu urodzinowym. Wszyscy zginęli. Potem Hiob stracił swe owce, osły, woły, wielbłądy i trzodę. Wskutek zmartwień Hiob stracił zdrowie i jego ciało od głowy aż po stopy pokryły wrzody. Następnie stracił przyjaciół, którzy oświadczyli, że to wszystko oznacza całkowite odrzucenie go przez Boga. Ostatecznie jego żona zwróciła się przeciw niemu i powiedziała: „Złorzecz Bogu i umrzyj!”. Biedny Hiob pragnął tego samego i modlił się: „Obyś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew Twój, abyś mi zamierzył kres, kiedy chcesz wspomnieć na mnie” (Hioba 14:13)! To proroctwo wypełnił Mesjasz.

Utrata zdrowia, wpływu, przyjaciół i bogactw była dla Hioba wartościową lekcją. Podobnie i biedna ludzkość uczy się, jak ważne jest odczuwanie potrzeby Boskiej opieki.

Pod Boską opatrznością Hiob odzyskał swe posiadłości. Ponownie urodziło mu się tyle dzieci, ile miał wcześniej, otrzymał dwa razy więcej wołów, owiec, wielbłądów i osłów. Badacze Biblii twierdzą, że zgodnie z Biblią to samo ostatecznie spotka ludzkość; że przekleństwo grzechu i śmierci zostanie usunięte – że w jego miejsce Boskie błogosławieństwo będzie spływać na ludzką rodzinę przez tysiąc lat, ponownie udzielając życia wszystkim, którzy zstąpiłi do stanu śmierci i pomnażając ziemskie błogosławieństwa więcej niż dwukrotnie. Ta lekcja została także zilustrowana w żydowskim roku jubileuszowym, podczas którego umarzano wszystkie długi, a ludzie powracali do swych pierwotnych posiadłości (3 Moj. 25:13). To symbolizowało okres, który nazywany jest „czasem naprawienia wszystkich rzeczy” (Dz.Ap. 3:19-23).

Pytania do Lekcji 26

1. *Kim był Hiob?
2. *Jakie inne biblijne postacie żyły w tym czasie? Akapit 1.
3. *Opowiedz o posiadłościach Hioba. Jak dużo synów, córek, owiec itd. miał Hiob?
4. *Jakie nieszczęścia najpierw spadły na Hioba? Hioba 1:13-19. Co zrobił Hiob?
5. Wyjaśnij, kto spowodował nieszczęścia Hioba i co było tego przyczyną.
6. *Jakie następne nieszczęście zostało dozwolone? Hioba 2:1-8.
7. *Czy Hiob złorzeczył Bogu lub zgrzeszył w tym nieszczęściu? Hioba 2:9,10.
8. *Kto przyszedł pocieszyć Hioba i jak dużo pocieszenia mu dali?
9. *Jak żona pocieszała Hioba? Hioba 2:9.
10. *Jaka była modlitwa Hioba po wszystkich jego kłopotach? Hioba 14:13; Akapit 2.
11. *Co to jest sheol? Gdzie on jest?
12. *Jakie lekcje można wyciągnąć z doświadczeń Hioba? Akapit 3.
13. *Czy Hiob otrzymał zapłatę za wszystkie swe cierpienia? Ile owiec, wielbłądów itd., miał wcześniej i ile zostało mu przywróconych? Hioba 42:10,12.
14. Ile synów i córek Hiob miał wcześniej? Ile miał później? Hioba 42:13.
15. Czy Bóg wypełnił, czy też nie, stwierdzenie z Hioba 42:10? Wyjaśnij.
16. Co ilustrują te doświadczenia Hioba?
17. *Jak Dz.Ap. 3:19-21 pasują do tego obrazu?
18. Jak przedstawia to samo izraelski Rok Jubileuszowy? 3 Moj. 25:13.
19. *Jakie lekcje możemy wyciągnąć z doświadczeń Hioba?

CHRYSTUS W NAS (15)

Ż y j ą c y C h r y s t u s, cudownie zrodzony,
Ponurymi chodził ścieżkami ziemi,
Promieniejąc światłem, swoją świętością
W głąb nocy grzechu, walcząc z ciemnością.

U m i e r a j ą c y C h r y s t u s, krew Jego cenna
To pieczęć pokoju z Bogiem bezcenna.
Wypełnia duszę najwspanialszą miłością
I przygotowaną w gorze wspólną radością.

C h r y s t u s w y w y ż s z o n y, wszystko dokonane,
Świat odkupiony, zwycięstwo odniesione.
Z anielskich zastępów mnóstwem wspaniałym
Zaśpiewamy radosną pieśń zbawienia i chwały.

Ż y j ą c y C h r y s t u s potrzebny nam do istnienia,
M i ł u j ą c y duszom udziela posilenia,
U m i e r a j ą c y C h r y s t u s naszym odkupieniem,
Z m a r t w y c h w s t a ł y C h r y s t u s dla nas wyzwoleniem.

Chrystus w nas to nasza wielka potrzeba,
Żyć z Bogiem z dala od grzechu a blisko nieba.
Chrystus, którego miłość nasze serca napelni,
Podbije wolę naszą, która Jego wolę spełni.